



ROK 4.

SIDLCE, 4 MARCA 1934 R.

№ 9 (116)

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.  
Konto P. K. O. № 65.551. K. K. O. Siedlce r-k  
„Nowej Gazety Podlaskiej”. — Telefon Nr. 3.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt  
od 12—14 godz. Wtorki, piątki 12—13.  
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od 12—13.

## Stanowisko władzy wobec Stowarzyszeń Społecznych

wywiad z p. Starostą Gulińskim

W związku z wejściem w życie Ustawy o Stowarzyszeniach zaczęły krążyć na ten temat w mieście najprzeróżniejsze wiadomości nieraz wręcz fantastyczne. Redakcja naszego pisma, pragnąc zorientować swych czytelników, ile prawdy zawiera się w tych pogłoskach i poinformować ich o realizacji Ustawy, zwróciła się do p. Starosty Gulińskiego z prośbą o udzielenie jej miarodajnych informacji.

Na zapytanie, czy odpowiada prawdzie wiadomość, że władze administracyjne mają zamiar przystąpić do bardzo rygorystycznego stosowania Ustawy o Stowarzyszeniach, p. Starosta udzielił nam następującej odpowiedzi:

— Krążące po mieście wiadomości, są to właściwie zwykłe plotki. Naogół mylnie informują one społeczeństwo. Pewna część prawdy, nieraz w nich zawarta, bywa tak zniekształcona i przeinaczona, że poza pewną sensacją a często i irytacją ich autorów, nic konkretnego społeczeństwu nie daje. O ile chodzi o poruszony przez Pana przedmiot — to chętnie korzystam z Pana zapytania, aby zainteresowanym kołom działaczy społecznych określić stanowisko władzy w stosunku do tej sprawy. Od dnia 1 stycznia 1933 r. weszła w życie nowa Ustawa o stowarzyszeniach, stwarzając nowe normy prawne, do których nie wszyscy jeszcze zdolali się zastosować; stąd powstała konieczność przypomnienia zainteresowanym, iż respektowanie obowiązujących ustaw i ważnych norm prawnych leży w interesie ładu społecznego w państwie, jakoteż jest obowiązkiem obywatelskim całego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie tych, którzy w pracy społecznej przewodzą.

— Czy wprowadzenie w życie nowej ustawy natrafia na szczególne trudności?

— Każda nowa myśl, a tembardziej wprowadzane nowe normy prawne muszą zwalczać stare formy i przyzwyczajenia, nawet takie, które się przeżyły i jako złe są ogólnie odczuwane. W danym wypadku Ustawa wprowadza nowe i inne wobec władzy obowiązki, których dotychczas społeczeństwo sobie często nie uświadamia, a przez to i zaniedbuje; wpływa stąd konieczność pewnego nacisku, który przedstawia jedyną w tym wypadku trudność.

— Jaka jest myśl przewodnia nowej ustawy?

— Istotnym celem nowej ustawy jest wprowadzenie ładu i porządku w życiu stowarzyszeń, do rozwoju których rząd przywiązuje dużą wagę.

Prawo gwarantuje z jednej strony pełną zasadę wolności i swobodę zrzeszania się — z drugiej jednak strony stara się podnieść dotychczasowy poziom prac społecznych i w tym kierunku przyznaje władzom państwowym szerokie stosunkowo uprawnienia nadzorcze, ściśniające temsamem do pewnego stopnia ramy zbyt wybujałej swobody jednostek na rzecz dobra ogólnego. Gdy się przyjrzymy dotychczasowemu naszemu życiu społecznemu, możemy zauważyć, że często poszczególne stowarzyszenia odbiegały od swych właściwych celów i zadań, zachowując jedynie zewnętrzne formy, przepisane dla danej organizacji. W istocie przerażały się w mniej lub więcej oficjalne przybudówki partii politycznych. Opanowanie jaknajwiększej ilości organizacji, zrzeszeń i instytucji stanowiło miarę wartości i siły tych czynników, które pretendowały do wywierania wpływów na rząd. W tych warunkach wykorzystywanie dla celów osobistych związków i stowarzyszeń stało się szczególnie łatwym, zwłaszcza, gdy się zważy, że ich prezesi wyrastali do rzędu osób b. wpływowych, dysponujących z ramienia mocodawców najintraćniejszymi posadami, stanowiskami i koncesjami.

W ten sposób praca społeczna wypaczała się w kierunku egoistycznych dążeń poszczególnych grup lub jednostek. Różne organizacje, zrzeszenia, związki, stowarzyszenia i instytucje, kierowane przez egoistyczne czynniki, tworzyły niejako bazy operacyjne mniej lub więcej ruchliwych jednostek, które, opierając się o nie, utrzymywały w szachu nie tylko lokalny układ stosunków społeczno-politycznych, lecz wywierały nieraz wpływ na zagadnienia ogólnopaństwowe.

— Ustawa wobec tego wprowadza prawdopodobnie wiele utrudnień tak w działalności samych związków, jak i przy ich powstaniu?

— Ależ nie!

— W intencji Rządu nie leży ograniczenie życia zrzeszeń dobrowolnych, gdyż uznaje on je jako czynnik wysoce użyteczny dla państwa i społeczeństwa — przeciwnie, chodzi o pobudzenie energii społecznej, znajdującej ujście w życiu stowarzyszeniowym, pod warunkiem, naturalnie, że nie pójdzie ona w tym kierunku, o którym przed chwilą mówiłem. W tym celu nowe prawo wprowadza pewną gradację stowarzyszeń, aby zapewnić najużyteczniejszym z nich możliwie najszersze środki do realizowania ich celów.

Dekret o stowarzyszeniach przewiduje trzy zasadnicze typy zrzeszeń: pierwszy to zrzeszenia zwykle o małych aspiracjach społecznych, typu lokalnego, organizowane dla celów towarzyskich, rozrywkowych i sportowych, dla powstania których ustawa zostawia dużą swobodę. Drugi typ to stowarzyszenia zarejestrowane z osobowością prawną. Tę grupę zrzeszeń, o poważniejszych już zadaniach, ustawa poddaje większym obowiązkom aż do warunku przyspożenia pewnego minimum korzyści na rzecz ogółu społeczeństwa, zależnie naturalnie od wytkniętych celów i zadań. Wreszcie trzeci typ — stowarzyszenia o wyższej użyteczności, w których moment korzyści osób zrzeszonych ustępuje miejsca względem użytku społecznego a działalność ma na celu dobro państwa z pociąganiem do ofiar w różnej formie, aż do ofiary życia włącznie.

— Czy mógłby Pan Starosta wymienić, jakie Stowarzyszenia lub związki zostały zaliczone do trzeciej grupy?

— W samej ustawie jest wymieniony Czerwony Krzyż. Ostatnio zaliczono do tej grupy Straż Ogniową i Polski Biały Krzyż.

Zapewne uprawnienia stowarzyszenia wyższej użyteczności otrzymają takie organizacje, jak L.O. P.P., Strzelec, Liga Morska i Kol. i te stowarzyszenia, których celem jest obrona państwa i jego wielkomocarstwowy rozwój. Organizacje te mają odciążyć państwo w niektórych jego działaniach, będą więc wyposażone w znaczne uprawnienia, jak korzystanie z pewnych źródeł dochodów i t. p.

— Na czym polegać ma ingerencja Władzy, jako czynnika nadzorczego w stosunku do stowarzyszeń?

— Jest ona b. różnorodna, trudno więc jest sprecyzować ją pokrótce. Uprawnienia nadzorcze wznoszą się proporcjonalnie do wartości społecznej tych stowarzyszeń. Najmniej podlegają nadzorowi stowarzyszenia zwykłe. Ich nowym, a przeto uciążliwym obowiązkiem jest zgłoszenie władzy zamiaru organizowania się i następnie fakt wyboru zarządu w określonych terminach. Wzmoczonej natomiast kontroli podlegają stowarzyszenia zarejestrowane, a wśród nich szczególnie zrzeszenia, korzystające z ofiarności publicznej, czyli ze zbiorów, zapisów, zapomóg, udzielanych przez władze państwowe lub samorządowe i inne instytucje o charakterze publiczno-prawnym, bez względu na cele. Dla umożliwienia kontroli organizacje te mają obowiązek zawiadamiania władz nadzorczych o każdym walnem zebraniu i zebraniu zarządu, na którym przedmiotem obrad ma być kwestja użycia funduszy.

W specjalnej zależności pozostają stowarzyszenia wyższej użyteczności.

Ostateczną formą ingerencji jest uprawnienie zawieszania lub rozwiązania zrzeszenia, o ile działalność jego godzi w obowiązujące prawa.

— Jak wobec tego, zgodnie z nową ustawą ma wyglądać sprawa takich form społecznej pracy, jak komitety obchodowe, patryjotyczne i t. p.

— W zależności od celu, do jakiego zostają, one powołane do życia muszą dostosować się albo 1) do obowiązujących przepisów o zgromadzeniach, albo 2) do przepisów o widowiskach publicznych, albo też 3) do norm przewidzianych w prawie o stowarzyszeniach, przeważnie tak, jak dla stowarzyszeń zwykłych t. j. winny fakt swego powstania każdorazowo zgłaszać władzy.

Nie chcemy już dłużej nadużywać uprzejmości naszego Informatora, który i tak poświęcił nam dużo swego cennego czasu, dziękujemy więc i z bogatym plonem opuszczamy Starostwo.

## O zadłużeniach rolników

Rolników naszych cechuje pewna niechęć i brak zrozumienia w takich sprawach, jak postęp, organizacje zawodowe, organizacje zbytu produktów rolnych i t. p. — tłumaczy się to uciskiem długoletniej niewoli, podczas której realizowanie powyższych zagadnień było krępowane i napotykało na przeszkody.

Ta niechęć i brak zrozumienia przejawia się również i w sprawie tak wielkiej wagi, jak korzystanie z dobrodziejstw ustaw oddłużeniowych, co jest dla niektórych obserwatorów mniej zrozumiałe. Nie można sobie tego tłumaczyć brakiem wiadomości o istnieniu instytucji oddłużeniowych i ich uprawnieniach, gdyż od czasu rozpoczęcia swej działalności t. j. od listopada 1932 r. Powiatowy Urząd Rozjemczy w Siedlcach rozpatrzył 170 wniosków i rozłożył na raty, płatne w okresie do lat 8 iu, sumy około jednego miliona dwieście tysięcy złotych, na poczet której zaliczył nadmiernie wpłaconych procentów na spłatę długu sumę zł. 80,500 oraz wstrzymał wyznaczone licytacje w 453 wypadkach. Niema prawie wioski w powiecie siedleckim, z którejby ktoś z rolników nie miał sprawy w Urzędzie Rozjemczym. Oprócz tego tysiące ulotek w Urzędach Rozjemczych oraz szereg artykułów i przypomnień w niektórych gazetach o działalności Urzędów Rozjemczych poszło na powiat, więc nieświadomością o istnieniu Urzędów Rozjemczych nie należy sobie tłumaczyć faktu, że nie wszyscy korzystają z ustaw oddłużeniowych. Należy przypuszczać, że w powiecie siedleckim rolników zadłużonych, których długi nadają się do rozpatrzenia w Urzędzie Rozjemczym jest dużo więcej niż 1700, a przyczyną niekorzystania przez zainteresowanych z ustaw oddłużeniowych tkwią częściowo w prasie opozycyjnej, a częściowo spowodowane są przez wierzycieli.

Jeżeli chodzi o prasę opozycyjną, to ograniczyła się ona tylko do suchej wzmianki o ustawie oddłużeniowej zaraz po jej wejściu w życie i na tem koniec. Prowodzący opozycyjnych partij politycznych nie mogą przecież pisać, że ustawy wydane przez zniechęconych przez nich rząd, są dobre i należy z nich korzystać, chociażby ustawy te były jaknajlepsze. Postępuje jak krnąbrny i uparty syn, który powiedział „Na złość ojcu niech mi uszy zmarzną”. Czas, by ogół rolników to zrozumiał.

Wierzyciele, szczególnie lichwiarze, zwracają się do dłużników z propozycją zawarcia dobrowolnej, prywatnej ugody, w myśl której rozkładają swoje wierzytelności na spłaty dłuższe nieraz niż w Urzędzie Rozjemczym, redukują je, lub starają się odwieść dłużników od Urzędu Rozjemczego, tłumaczeniem, że tam trzeba ponieść pewne koszty, a czasy są teraz ciężkie. Fakt, że komornik nakaz przyniósł, niczego nie dowodzi bo oni nie myślą egzekwować i t. p. Otóż należy pamiętać, że dobrowolna ugoda jest tylko wtedy obowiązująca, kiedy została zawarta w Urzędzie Rozjemczym, wobec zespołu orzekającego. Urzędy Rozjemcze są instytucjami o określonym czasie działania i w niedługiej przyszłości zostaną zlikwidowane. Wierzyciele o tem wiedzą i rozmyślnie odciągają swych dłużników od Urzędów Rozjemczych, by po ich zlikwidowaniu, wyegzekwować należność jednorazowo.

Mylne jest mniemanie wierzycieli, że Urzędy Rozjemcze są dla nich szkodliwe. Jeżeli wziąć pod uwagę, że cały szereg dłużników zadłużonych jest u kilku wierzycieli do wysokości przewyższającej nieraz sumę szacunkową całego gospodarstwa, a przez sprzedaż w drodze licytacji

tego gospodarstwa, przy obecnie niskiej cenie ziemi, uzyskuje się najwyżej połowę właściwej jej wartości i, na dobytek tego otrzymują tę sumę pierwsi wierzyciele, to jasnym jest, że dla dalszych nic nie pozostaje, czyli ci ostatni tracą całą swoją należność. Natomiast przy rozłożeniu tego długu na dłuższe lata stwarza się dłużnikowi możliwość spłacenia wszystkich zobowiązań, bez utraty warsztatu pracy. Wprawdzie wierzyciel musi czekać na spłatę przez parę lat, lecz ma większą pewność odebrania swej należności i to z procentami.

Dłużnicy, mający zobowiązania i chcący zasięgnąć informacji czy wyjaśnień, powinni uniknąć pokątnych doradców, którzy obiecują, że sprawa taki a nie inny obrót weźmie i wyłudzą wygórowane za to opłaty. Znane są wypadki, że niesolidny pokątny doradca zobowiązał się przed 6-ma miesiącami, napisać wniosek, wnieść do Urzędu Rozjemczego i poprowadzić sprawę, a do dnia dzisiejszego tego nie uskutecznił, pomimo, że pobrał 26 zł. na koszty od wniosku, od którego opłata wynosi tylko zł. 12,90. Gospodarz chodził kilka razy w m-cu do takiego pana, błagał, prosił o wniesienie sprawy, aż w końcu otrzymał nakaz od komornika i dopiero wtedy przyszedł do Urzędu Rozjemczego, gdzie został pouczone, jak należy postąpić.

Do udzielania informacji w sprawach oddłużeniowych powstały Delegatury do spraw Finansowo-Rolnych, które bezpłatnie, a najwyżej za znikomą opłatę udzielają porad. W Siedlcach takie biuro mieści się przy ulicy 3-go Maja Nr. 23, w osiedlu Rolniczym, Można również zasięgnąć informacji w Urzędzie Rozjemczym ul. Piłsudskiego Nr. 6 (obok poczty). Jeżeli ktoś nie umie, czy nie może sam być na rozprawie i udzielić wyjaśnień, to winien się zwrócić do którego z p. p. adwokatów, a nigdy do pokątnego doradcy.

J. S.

## Episkopat Polski oskarża Legion Młodych

W ostatnim liście Pastorskim Episkopat Polski zarzuca Legionowi Młodych nastawienie antykatolickie, komunizm i propagowanie wolnej miłości!!? Do kompletu brakuje tylko posądzenie o masonerję lub zgoła o bezbożnictwo, a będziemy mieli typową bajeczkę, jaką stworzył sobie dla zwalczania przeciwników politycznych obóz endecko-kościelny.

Legion Młodych od pewnego czasu stał się solą w oku naszego kleru. Przyczyny tego szukać należy chyba w tem, że młodzi legioniści nie kwapią się zapraszać na swych protektorów przedstawicieli wielebnego kleru, nie chcą wybijać szyb w sklepach żydowskich, a czasami potrafią przypiąć łatkę któremuś zaindywizjonemu proboszczowi, nieumiejącemu odróżnić ambony od trybuny wiecu politycznego.

Strach ma wielkie oczy, tak samo i kler widzi niebezpieczeństwo dla Kościoła Katolickiego tam, gdzie go niema, natomiast gdzie naprawdę istnieje — niedostrzega.

W Rosji i Hiszpanji burzył i niszczył świątynie nie inteligent, chociażby był nawet wolno-myślicielem, lecz ciemny tłum, wychowanie którego było zdane całkowiec w ręce niemniej ciemnych popów i proboszczów, a jedyną lekturą, którego był psalterz lub książka do nabożeństwa. Zaprawiony i zamilowany w gwałcie i swawoli, w rozbijaniu szyb i biciu przeciwników politycznych czy też osób odmiennej rasy, tłum gdy wreszcie nie broniono, urządził pogrom świątyń i chramów.

Nazywanie poszczególnych wypadków napiętnowania przez Legion Młodych niektórych szkodliwych wystąpień poszczególnych księży walką z Kościołem Katolickim, zdaniem moim jest nieświadomym prowokowaniem tej młodzieży i jej sympatyków do posunięć, których nasze duchowieństwo z pewnością nie życzyłoby sobie.

Nie należy nigdy podsuwać młodzieży myśli walki z Kościołem, w jakiej nie byłoby to formie, a tembardziej posądzać ją oto, gdy pragnie być lojalną względem Kościoła.

W dalszym ciągu Listu Pastorskiego Episkopat Polski posądza Legion Młodych o „stanie na stanowisku komunistycznym”. Jest to przedewszystkiem obrazą Pierwszego Marszałka Polski, gdyż jest on honorowym prezesem tej organizacji. Gdyby w Legionie Młodych naprawdę nurtowały prądy komunistyczne, dawno przestałby on istnieć, ponieważ na tym punkcie nasze władze bezpieczeństwa publicznego są niezwykle czujne. Bajeczka o komunizmie Legionu Młodych, jest stworzona tylko po to, ażeby wstrzymać napływ młodzieży do tej organizacji.

Trzecie oskarżenie Episkopatu Polskiego pod adresem Legionu Młodych o propagowanie wolnej miłości, jest może nie tyle oburzające, co śmieszne.

Dziwne zapatrywanie ma kler na tę sprawę. W dążeniu ludzi do tak zwanej wolnej miłości, widzi albo „rozpasanie” namiętności, lub zepsucie obyczajów, a przedewszystkiem dążenie do swobodnego, niczem nieskrępowanego zaspakajania zmysłów. Nie spozstrzega natomiast istotnych i ważkich przyczyn tego nowego prądu.

Wolna miłość kwitnie tam gdzie: 1) zabroniono jest zenić się lub wychodzić z zamąż (na przykład celibat), 2) gdzie ilość kobiet znacznie przewyższa ilość mężczyzn lub naodwrot, 3) gdzie prawo małżeńskie nie uznaje żadnych rozwodów, co bardzo wielu odstręcza od zawierania związków, mogących stać się, na wypadek niedoboru, katastrofą nieobliczalną w skutkach i 4) gdzie warunki materialne, jak bezrobocie i ogólna nędza ludności, oraz dotkliwy brak mieszkań, nie sprzyjają zawieraniu małżeństw legalnych.

F. J.

## Działalność Sejmikowej Biblioteki w Siedlcach

Biblioteka Sejmiku Powiatowego w Siedlcach powstała w roku 1921 z funduszu sejmikowego oraz z dobrowolnych ofiar. Jej pierwotna nazwa brzmiała: Powiatowa Centrala Kompletów Ruchomych, Biblioteka. Jak wskazuje jej nazwa, miała od początku istnienia charakter Centr. Kompl. Ruch. obsługujących powiat siedlecki. Księgozbiór jej liczył początkowo 3000 tomów, znacznie się on jednak zmniejszył, dzięki nieustalanej organizacji, częstej zmianie kierownictwa i lokalu.

Dopiero w roku 1927 p. Starosta Maćkowski zainteresował się biblioteką poważnie. Bibliotekę umieszczono w Okr. Zw. Kółek Rolniczych i zajęto się odnalezieniem kompletów, zagubionych w terenie.

W roku 1928 reorganizację biblioteki powierzono sile fachowej. Wtedy to część książek wycofano, zakupiono wiele nowych, poczem wszystkie książki zkatologowano i podzielono na komplety.

Od roku 1931 bibliotekę umieszczono w lokalu sejmikowym i staraniem Sejmiku dostarczono niezbędnego umeblowania. Księgozbiór biblioteki znowu zmniejszył się ogromnie. Część książek

wycofano, gdyż nie nadawały się dla wsi lub były bardzo zniszczone. Obecnie księgozbiór biblioteki ma 1800 tomów, z biblioteki korzystać mogą organizacje młodzieżowe, kółka lub nawet urzędy gminne. Komplet wysyłany jest na wieś za uprzednim zgłoszeniem zapotrzebowania. Każdy taki komplet zawiera przeciętnie 50—60 tomów w tem 20 proc. literatury popularno naukowej (dział A) 10 proc. książek dla młodzieży (dział D) i 70 proc. beletrystyki dla dorosłych (dział B).

W okresie od 1.I.33 r. do 10.II.34 r. wypożyczeń kompletami było 50. Z tego w chwili obecnej w czytaniu jest 22 komplety.

Dane statystyczne, które udało się zebrać odnośnie 24 kompletów są następujące:

Liczba czytel. korzystających z kompletów	376
" książ. przeczyt. Dział A (pop.-nauk.)	273
" " " " B (beletryst.)	1114
" " " " C (dla młodz.)	305
razem	1692

Robota zamierzona na najbliższy czas polegać będzie na uzupełnieniu księgozbioru przedewszystkiem książkami nadsyłanymi z Kuratorium lubelskiego, na stworzeniu katalogu działowego kłamrowego do użytku wewnętrznego, ułożeniu wykazu poczytności książek i w związku z tem opracowaniu reklamy dla książek mało poczytnych, a wartościowych i użytecznych dla wsi.

## Z życia Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach

W ostatnich dniach w lokalu Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach odbyła się konferencja przedstawicieli Władz Ubezpieczalni przy udziale: Komisarza Zarządzającego p. Inż. Jana Pohoskiego, Dyrektora p. Stanisława Słotwińskiego i delegata Izby Ubezpieczeń Społecznych. Tematem konferencji były przeprowadzone już i przewidziane zmiany organizacyjne w Ubezpieczalni w związku z wprowadzeniem w życie Ustawy z dnia 28. III. 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym.

Aparat administracyjny Ubezpieczalni, po przeprowadzeniu reorganizacji wewnętrznej i pewnych przesunięć personalnych na kierowniczych stanowiskach, stanął w zupełności na wysokości zadania. Został zorganizowany Wydział Ubezpieczeniowy, który znalazł pomieszczenie na parterze, w lokalu łatwo dostępnym dla interesantów, przyczem, wobec uruchomienia wszystkich sekcji tego Wydziału t. j. ewidencji, świadczeń i wymiaru składek oraz ugrupowania ich w jednym dużym i widnym lokalu, interesant—pracodawca lub ubezpieczony na miejscu bez chodzenia do różnych

referentów, urzędujących poprzednio w różnych ubikacjach, może załatwić całość swych spraw.

Dotychczas przyznano na terenie tut. Ubezpieczalni kilkunastu osobom zaopatrzenie inwalidzkie w wysokości Zł. 20. — miesięcznie. Renta ta będzie wypłacana z funduszków Zakł. Ubezp. Emeryt. Robot. Już zgłoszono roszczeń około 50. Warunkiem uzyskania minimalnego zaopatrzenia inwalidzkiego dla pracowników fizycznych jest: 1) ukończony 65 rok życia, 2) obywatelstwo polskie, 3) pozostawanie w przeciągu 4 lat w okresie ostatnich 14 lat w zatrudnieniu uzasadniającem obowiązkiem ubezpieczenia.

Jak wynika z danych statystycznych, akcja zgłaszania ponownego zakładów pracy, wbrew opinii jednostek, ustosunkowanych bez żadnych wymogów przyczyn wrogo do nowoprowadzonej w życie ustawy, ma się ku końcowi. Przypuszczalnie wszyscy pracodawcy, którzy z różnych przyczyn nie dokonali swego ustawowego obowiązku, uczynią to w dniach najbliższych i możliwe, że nie zajdzie potrzeba stosowania kar przewidzianych w art. 269 Ustawy z dnia 28. III. 1933 roku. Liczba zgłoszonych zakładów pracy z całego terenu Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach (powiaty: Siedlecki, Sokołowski, Radzyński, Węgrowski i Łukowski) wynosi około 4000, liczba ubezpieczonych około 10000. Cyfry te jeszcze się zwiększą, gdyż jak zaznaczyliśmy jeszcze nie wszyscy pracodawcy dokonali obowiązku ponownego zgłoszenia swych pracowników.

Dla wszystkich zgłoszonych pracowników już są wystawione tymczasowe legitymacje, które w dniach najbliższych zostaną wydane ubezpieczonym.

Większość prac manipulacyjno-technicznych już została dokonana dzięki wyłożonej pracy personelu Ubezpieczalni. Pracodawcy zostali zawiadomieni specjalnymi pocztówkami o numerach przydzielonych im kont i w najbliższych dniach Ubezpieczalnia przystąpi do ekspedycji nakazów płatniczych do poszczególnych pracodawców (zatrudniających mniej niż czterech pracowników). W ten sposób zostaje zakończony 1-szy okres prac organizacyjnych.

Jak wynika ze statystyk Wydziału Lekarskiego, po wprowadzeniu dopłat do udzielanych świadczeń leczniczych zmniejszyła się frekwencja chorych. Jak stwierdzono odpadli zupełnie niemal ci „chorzy”, których jedynym celem było uzyskanie „zwolnienia od pracy” lub zasiłku chorobowego—prawdziwie potrzebujących nie odstrasza drobna dopłata.

Konferencje sprawozdawcze będą się odbywać w Ubezpieczalni w pewnych odstępach czasu, mniej więcej co miesiąc.

## K R O N I K A

### Walne Zgromadzenie Obwodu Powiatowego L. O. P. P.

W dniu 22 marca 1934 r. o godz. 18-ej odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Siedlcach, w sali posiedzeń Starostwa, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór Przewodniczącego, 3) Sprawozdanie z działalności Komitetu Powiatowego, 4) Sprawozdanie kasowe za 1933 rok, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1934 rok, 7) Wybór Członków do Zarządu Obwodu Powiatowego na miejsce ustępujących z powodu upływu kadencji, 8) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej, 9) Wybór Delegatów na Ogólne Zgroma-

denie Okręgu Wojewódzkiego w Lublinie, 10) Wolne wnioski.

Walne Zgromadzenie Obwodu Powiatowego L. O. P. P. jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych Delegatów.

### Sprostowanie

W wykazie wpływów do sprawozdania kasowego Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Siedlcach za 1933 r., zamieszczonym w Nr. 7 N. G. P., zostały mylnie podane wpływy pod poz. 25 i 52, bowiem Koło Gminne w Górkach wpłaciło zł. 50.45 a nie zł. 62.05, Koło Szkolne w Górkach wpłaciło zł. 25.08 a nie zł. 13.48, co niniejszem Komitet L. O. P. P. prostuje.

**Zjazd Gospodarczy**

Porządek obrad Zjazdu w dniu 10 marca b.r. obejmuje:

1. o godz. 9-ej otwarcie Zjazdu, powitania i przemówienia PP. Posłów, Senatorów i zaproszonych gości,

2. godz. 10—12 referaty:

a) ref. ogólny wygłosi prez. A. Anusiak b) ref. rolniczy wygłosi kier. O. T. O. i K. R. Wł. Kaczko c) ref. spółdzielczy wygłosi kier. Spółdz. „Rolnik” P. Szumowski.

3. od godziny 12 do 13-ej przerwa obiadowa

4. od godz. 13-ej do godz. 16-ej obrady w Sekcjach w-g następującego podziału:

№	Nazwa Sekcji	N a z w i s k o		
		Przewodnicz.	Referenta	Sekretarza
1	Samorządowa	Prez. m. Siedlec pos. St. Laguna	T. Złotkowski Insp. Ruszel	Dolina
2	Drogowa	Prez. Rackman	Inż. K. Pochoski	Dębiński
3	Meljoracyjna	Lipiński	K. Kuszniuruk	Paprocki
4	Produkcji Roślinnej	Fonberg (senjor)	Wł. Kaczko	Libera
5	Produkcji Zwierzęcej	Inż. Tomaszewski	J. Bućko	Józ. Osik
6	Mleczarska	Julj. Zbucki	A. Świętowski	Romaniak
7	Organizacji Zbytu	Sz. Ciekot	P. Szumowski	Krasuski
8	Hygieny i estetyki wsi	Dyr. S. Słotwiński	Insp. Sabatt	Rodziewicz
9	Kulturalno-Oświat.	Dyr. T. Niedzielski	T. Hardajewski Kap. Wysocki	Hryćko
10	Kredytowa	Al. Kozioł	T. Kazimierowicz	Orzechowski
11	Kobiece	Dr. Zieleniewska Stefanoff	Zbucka	Kłocówna

5. Godz. 16 — 18 posiedzenie plenarne:

a) uchwalenie wniosków, opracowanych na sekcjach b) wybór wykonawców uchwał

6. Dyskusja

7. Zamknięcie obrad Zjazdu.

**Konferencja instruktorów oświaty pozaszkolnej**

W sobotę i niedzielę 24 i 25 lutego r.b. odbyła się w Siedlcach konferencja instruktorów oświaty pozaszkolnej z całego Województwa. Konferencję zaszczylicy swoją obecnością p. Kurator Okręgu Lubelskiego Lewicki i przedstawiciel Ministerstwa p. Naczelnik Podwysocki.

**Nowy Związek Malarzy i Lakierników**

Na organizacyjnym zebraniu członków Związku Malarzy i Lakierników nastąpiło połączenie się malarzy chrześcijańskich z żydowskimi w jednolity Związek Malarzy i Lakierników przy Miejskiej Radzie Zawodowej Z. Z. Z. w Siedlcach.

Związek liczy obecnie 50 członków, fachowych malarzy.

Mniej więcej w tym czasie odbyły się również zebrania organizacyjne Związku Zawodowego Stolarzy i Cieśli oraz Murarzy i Zdunów.

**Przedstawienia teatralne**

We czwartek dnia 22 lutego w sali Klubu Miejskiego odbyła się rewja z udziałem znanej artystki Stolicy Lucyny Messal.

\* \* \*

W niedzielę dnia 25 lutego zespół uczniów i uczniów gimnazjum Im. Królowej Jadwigi i B. Prusa odegrał „Zemstę” Fredry.

**Walne Zebranie Członków Klubu**

W dniu 12 marca b. r. w Sali Klubu Miejskiego odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków, na którym po sprawozdaniach Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Klubowego oraz po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok następnym zostanie dokonany wybór nowego Zarządu.

**Z Łosic**

W dniu 6 lutego r. b. odbyło się Walne Zebranie członków O. S. P. w Łosicach na którym wybrano nowy Zarząd.

Zarząd ukończył się następująco: Prezes druh Eugenjusz Tryuszczyllo, Vice-Prezesi: Dr. B. Wilczyński i W. Sobczyński, sekretarz Adolf Szuch, Skarbnik Stefan Okniński, Naczelnik Strazy Paweł Saczyk i gospodarz Stanisław Ziółkowski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Ireneusz Kaczmarczyk, Jan Artychowicz i Jan Tomaszewski.

Orkiestrę Ochotn. Strazy Pożarnej prowadzi będzie doświadczony kapelmistrz p. Bronisław Kowalewski, nauczyciel szkoły w Łosicach. Zastępca Stanisław Dędek.

**Ucieczka z aresztu**

Z aresztu gminnego w Sarnakach tuł. powiatu po wybiciu otworu w ścianie, zbiegli dwaj mieszkający os. Sarnaki bracia Lanctman Icko-Srul i Jankiel, osadzeni do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Łosicach osk. z art. 132 i 133 K. K.

**Śmiertelny wypadek**

Władysław Adamiak lat 15 zam. we wsi Czajków, powracając z sąsiedniej wsi do domu upadł na lód tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki chłopca zabrała jego rodzina i tam zostały zabezpieczone do decyzji Władz sądowno-lekarskich.

**Kradzież**

Nieznani sprawcy włamali się do jatki Moszka Dwosza (ul. Kilińskiego 18), gdzie przy pomocy wybicia w ścianie dziury dostali się do przyległego sklepu Josefa Bekiera, skąd skradli różne tonie, papierosy i portmonetki skórzane.

**Święto morza w Mordach**

Dnia 18 lutego r. b. w Domu Ludowym w Mordach odbyła się uroczystość, poświęcona 14-iej rocznicy odzyskania dostępu do morza. Jako pierwszy punkt programu został wygłoszony odczyt, w którym kierownik szkoły p. Pasternak w sposób bardzo przystępny wykazał bezwzględną konieczność posiadania własnego portu, poczem przedstawił interesująco stały a niesłychanie szybki rozwój Gdyni. Następnie 3 krótkie jednoaktówki o podłożu patriotycznym odegrały dzieci szkolne pod kierownictwem swego nauczyciela p. Turkiewicz. Bardzo mile piosenki chóralne przygotował starannie p. Mittek. Ludność miejscowa i okoliczna, zgromadzona w wielkiej liczbie, wysłuchała z zainteresowaniem odczytu i oklaskiwała zapamiętałe młodocianych artystów. Sala Domu Ludowego pomysłowo przystrojona, pełna napisów poświęconych sprawie morza — zniewalała do myślenia o coraz to bardziej wzrastającej potęgze morskiej Polski.

J. G.

**Wieczór pożegnalny w Klubie**

W dniu 3 marca b. r., w Salonach Klubu Miejskiego odbędzie się pożegnanie Prezesa S. O. p. Szydłowskiego i Vice-prezesa S. O. p. Wysockiego, w związku z opuszczeniem przez nich naszego miasta.

## Z sądu

W dniu 21 b. m. siedlecki Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę Ignacego Osińskiego, komornika II-go rewiru w Garwolinie, oskarżonego o fałsz dokumentów, poświadczenie nieprawdy i nadużycia, sięgające sumy przeszło 20.000 zł. na niekorzyść kilkudziesięciu klientów i Skarbu Państwa. Wobec przyznania się Osińskiego do winy, Sąd wymierzył mu karę 5 lat więzienia oraz zasądził na rzecz Prokuratury generalnej powództwo w sumie 2.763 zł. 20 gr.

Zastosowany wobec oskarżonego jeszcze w początkach śledztwa areszt pozostawiono bez zmiany. obrońca zapowiedział apelację.

### Schwytano manjaka, który polował na ludzi...

New York 26.II. Agencja Ram donosi: Policja schwytała nareszcie od dawna poszukiwanego manjaka hrabiego Zarowa, który na jednej z wysp oceanu Spokojnego urządzał okrutne pelowania na... ludzi.

Szczegóły życia tego wyrafinowanego wampira trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, że hrabia Zarow ma na swem sumieniu wiele ofiar.

Reporterowi amerykańskiego pisma udało się ponadto stwierdzić, że hrabia Zarow jest byłym arystokratą i zajmował wysokie stanowisko w carskiej Rosji.

## Repertuar kin:

### „Światowid”

Od 1 marca wyświetla obraz p. t.

### „Hrabia Zarow”

### Kino Polskiego Białego Krzyża

### „Romans Mańki Greszynoj”

Wytwórni „Sowkino” w Moskwie.

### „Atlantic”

### „R e w i z o r”

z Conradem Veidt'em.

T.....

## Wiosenne nawożenie

Przed przejściem do szczegółowego omówienia wiosennego nawożenia zasiewów jarych należy powiedzieć kilka słów na temat opłacalności nawożenia i stosunku rolników do zagadnień nawożeniowych w dzisiejszych czasach.

Ogólnie słyszy się zdanie, że przy obecnych (warunkach) cenach na ziemiopłody, ceny na nawozy są zaduże i że stosunek cen zboża do nawozów dawniej był korzystniejszy.

Co do opłacalności należy zaznaczyć, że jest to rzecz względna i dlatego nie można nigdy mówić o ogólnej ważnej dla wszystkich gospodarstw i dla wszystkich warunków, opłacalności lub nieopłacalności nawozów sztucznych, zależy to bowiem od warunków, w jakich nawozy sztuczne są stosowane. Dlatego też jedni, stosując nawozy, uzuskują wysoką oraz tanią produkcję i wychodzą na tem dobrze, inni zaś przez niewłaściwe zastosowanie nawozów mogą tracić. O opłacalności decyduje bowiem świadomość potrzeby nawożenia danym składnikiem pokarmowym, czyli przekonaniem, że wybranego pokarmu brak jest w glebie, i że roślina będzie nań silnie reagowała, oraz wybór odpowiedniego dla danych warunków glebowych i klimatycznych nawozu.

Sprawa opłacalności przy obecnych cenach nawozów, w odniesieniu do przeciętnej nadwyżki plonu, otrzymywanej w naszych warunkach, przedstawia się następująco. Za podstawę obliczenia najlepiej wziąć nawozy azotowe, mające może najdonioślejsze znaczenie w produkcji, gdyż składnika tego żadna prawie gleba nie posiada w zapasie. Według danych opracowanych dla całej Polski na zasadzie dużej ilości doświadczeń, przeciętna nadwyżka plonu otrzymana na 1 kg. azotu wynosi:

dla zbóż	17,4 kg. ziarna
dla ziemniaków	73,1 „ bulw
dla buraków cukrowych	111,8 „ kłębów
dla buraków pastewnych	206,7 „ kłębów

Jako koszt azotu przyjąć należy przeciętną cenę 1 kg. azotu w różnych nawozach azotowych w nadchodzącym sezonie wiosennym. Wynosi ona zł. 1.62 za 1 kg. azotu.

Jeżeli przyjmujemy za punkt wyjścia koszt wyprodukowania 100 kg. ziemiopłodów, to okaże się, że produkcja tej ilości będzie kosztować:

przy zbożu 1 qm.	zł. 9,31
przy ziemniakach	„ 2,21
przy burakach cukrowych	„ 1,45
przy burakach pastewnych	„ 0,79

a więc przy zbożach i burakach koszt produkcji jest niższy niż ceny obecnie płacone.

Różnica między ceną rynkową za 100 kg. zboża lub buraków, a kosztem wyprodukowania tychże 100 kg. jest gwarancją opłacalności zastosowanego nawożenia. Różnica ta umożliwia równocześnie obniżenie kosztów produkcji jednostki wytworu, co nie jest równoznaczne ze zmniejszeniem ogólnych wydatków na produkcję. Przez obniżenie bowiem ogólnych wydatków na produkcję, przez ograniczenie zakupu środków produkcyjnych jakimi są nawozy sztuczne, powodujemy jako skutek zmniejszenie się wydajności z hektara oraz obniżenie kultury roli. Przekonać nas o tem mogą plony uzyskane w roku 1932 i 1933, w których zebraliśmy w Polsce około 13 milj. q. zboża mniej, niż w roku 1929. Przeciwnie częstokroć zdarza się, że nieznacznym zwiększeniem wydatków, w danym wypadku na nawozy, można tak zwiększyć produkcję, że koszt własny jednego produktu zostanie znacznie obniżony, gdyż nieco wyższe ogólne koszty produkcji będą rozdzielone na większą ilość kwintali.

Przedstawiamy to przykładowo. Przyjmujemy, że 1 hektar ziemi bez nawożenia azotem daje nam 10 kwintali ziarna zbóż (Plon ten odpowiada przeciętnym urodzajom). Posiewając 150 kg. azotniaku (22 proc.), zawierającego 33 kg. azotu (normalna dawka pod zboża), możemy spodziewać się uzyskania nadwyżki około 600 kl. ziarna (1 kg. azotu daje 18 kg. nadwyżki). Wartość tej nadwyżki, przy cenie żyta zł. 14 — za 100 kg. wynosi zł. 84.— Rozsiany nawóz kosztuje w naszym przykładzie zł. 48.— Zysk więc wyniesie z hektara zł. 36. Ponieważ otrzymaliśmy z hektara 16 kwintali zboża, więc otrzymany zysk 36 zł. rozdzielamy na tę ilość. Wypada to na kwintal zł. 2.28. O tę sumę t.j. zł. 2.28 zmniejsza się nam własny koszt wyprodukowania jednego kwintala zboża, w porównaniu do takiegoż kwintala wyprodukowanego na polu nienawożonym. Innymi słowy, zwiększając wydatek na produkcję o zł. 48.— równocześnie zmniejszamy koszty produkcji o zł. 84.

Powyższy przykład jest zagadnieniem niezmiernie ważnym ze względu na dążenie zmniejszenia kosztów produkcji.

c. d. n.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie**  
**„NOWA GAZETĘ PODLASKĄ” !!!**

## Glindum - glindum...

W wielkich metropoljach państw Europy istnieją tak zwane biura detektywistyczne i informacyjne, gdzie za minimalną opłatą uzyskać można wszelkie potrzebne dane, dotyczące interesujących nas osób lub faktów. W małych miasteczkach odległej prowincji, pozbawionej często nawet komunikacji kolejowej — ludzie wiedzą o sobie wszystko, aż do najdrobniejszych szczegółów. Znajdą się, krótko mówiąc, jak tyse konie.

Gorzej jest natomiast z takimi miastami, jak Siedlce.

Biura informacyjnego ani śladu, a o tem, aby znać wszystkich mieszkańców — mowy nawet niema. Napozór jest źle. Na szczęście od czegoś właściwa naturze ludzkiej miłość bliźniego, poparta bezinteresowną przedsiębiorczością i twórczą inicjatywą. Przepuścimy, że przyjeżdża do miasta obcy młodzieniec, który znalazłszy w niedługim czasie, odpowiadającą jego wymaganiom nadobną osobkę płci odmiennej — zapragnie zaprowadzić ją na ślubny kobierzec.

Nieszczęsny! Nazajutrz po zaręczynach dowie się, że jego wybrana miała trzech kochanków, a ponadto posiada obie nogi lewe i cztery fałszywe zęby. Ni mniej ni więcej. Informacje będą piśmienne, gratis i jeszcze oprakowane osobistą gwarancją osoby, podpisującej się jako „życziwa”. Właśnie — „życziwa”.

Gdy usłyszałem o kilku podobnych faktach — pogrzyłem się w głęboką zadumę, i zwolna ogarnął mnie entuzjastyczny podziw dla szlachetnych właściwości natury ludzkiej.

Bo proszę pomyśleć: wydarzenie z wspomnianym młodzieńcem nie jest odosobnione — w każdym analogicznym wypadku ręka nieznanego dobroczyńcy — z matematyczną ścisłością wstrzyma zbłąkanego (q) na samej krawędzi przepaści. O krok od zguby. Zostaną dostarczone informacje — liczne, dokładne i szczegółowe, co wymaga zorganizowanej współpracy większej ilości osób. Nic to nie kosztuje — zatem praca ta wpływa z pobudek idealnych.

## KĄCIK RADJOWY

### Dobra gąska nie jest zła

„Dobra gąska nie jest zła” — powiada popularna piosenka Krukowskiego. Kieliszek wina, miodu, czy wódeczki rzadka wypity, daje orzeźwiająca jasność myśli i światopogląd optymistyczny. Może dlatego jesteśmy narodem optymistów, że pijemy alkohol — niektórzy nawet — wybitni optymiści — w dużych ilościach?

Przyjemną jest lektura, zwłaszcza gdy czytamy książki interesujące, żywe, pełne pięknych myśli, książki, które budują, a nie burzą. Tygodnik, dziennik — stawia nas w ciągłym, nieustannym kontakcie z najważniejszymi zdarzeniami życia, literatury, wiedzy — jest niezastąpiony.

Przyjemnym jest słuchanie radia. Nie będziemy tu powtarzać, co nam radio wnosi w ściany mieszkania. Że jest to żywy, muzyczny, inteligentny, zawsze gotowy do rozmowy przyjaciel dla samotnych, łącznik ze światem dla oddalonych od centrów kultury.

Ale... czy będziemy jedli dwa, lub trzy obiady — jeden po drugim — dlatego, że „dobra gąska nie jest zła”? Czy będziemy pili od rana do nocy wódkę? Czy można czytać bez przerwy stale — po dwanaście godzin dziennie? Nie. Jeden obiad jest smaczny, ale dwa zjedzone ryczałtem, czynią z nas ociężałe, bezmyślne stworzenia. Lektura zbyt wielkimi przyjmowanymi dawkami, tworzy chaos w głowie, brak należytego sądu o przeczytanych dziełach. Radio czynne cały dzień bez przerwy..

Nie. To byłoby straszne!

Nie można uruchamiać radia rankiem, a wyłączać je dopiero wieczorem. To jest tak samo niezdrowe, jak przejeżdżenie, przesył lekturą — co za chaos musi panować w głowie słuchacza już na trzeci dzień takiego systemu słuchania. Słuchajmy też i radia tylko tak długo, póki nas bawi i zajmuje. Póco mieszać ma wysłuchiwać odczytów o hodowli bydła, a architekt o tajemnicach zawodu prawnika. Dlaczego umiarkowanie karmimy ciało — a duchowi każemy cierpieć z powodu przejedzenia? Dlaczego radio ma być słuchane, jakbyśmy kupowali kota w worku — naoslep? Słuchacze powinni dobierać sobie z programu audycje do swego usposobienia tak, jak kobiety dobierają kolor sukien do koloru oczu i włosów.

Czyżby wśród nas, niegodnych, istniała jakaś szlachetna, tajna organizacja uszczęśliwiania ludzkości. A może nowe o nieznanym jeszcze właściwościach i obrządkach — „mocarstwo anonimowe”? Ogłaszam ankietę.

Jersey.

## Porady kosmetyczne

WYBÓR WŁAŚCIWEGO KOSMETYKU DECYDUJE JEDEN KOSMETYK, ALE DOBRY

Dążenie ku pięknu jest naturalnym odruchem duszy ludzkiej, objawiającej się w rozlicznych formach sztuki, czy też literatury.

Dążenie ku pięknu jest, specjalnie u kobiety, czemś wrodzonym o charakterze raczej praktycznym, mającym bezpośredni związek z życiem.

Podświadomie każda z pań jest artystką, najczęściej zapoznaną, ujawniającą niepowściągniętych talentów w robotach ręcznych i w umiejętności stwarzania, drobnymi napozór środkami, budzące podziw cuda.

Ten pęd do upiększania życia i umiłania go brzydszej połowie stworzył kosmetykę podkreślającą i konserwującą urodę.

Ponieważ nie każdy kosmetyk nadaje się dla każdej cery, przeto przy zakupie należy wziąć pod uwagę, czy dany krem nadaje się dla rodzaju cery Pani.

Pani o cerze np. suchej jest niejednokrotnie w poważnym kłopotcie chcąc wybrać najwłaściwszy dla swej cery kosmetyk, szeregi bowiem firm, opierających swój byt nie na jakości towaru, lecz reklamie i chwilowej koniunkturze, produkują najniepotrzebniej w świecie kilkadziesiąt kosmetyków tylko dla jednego rodzaju cery. — Tak niepoważne traktowanie sprawy dezorientuje panią, utrudnia jej wybór i należyte pielęgnowanie cery.

Firmy stojące na wysokim poziomie wytwórczości kosmetycznej stwarzają w obrębie cery np. tłustej kilka najwyższej kosmetyków, wypróbowanej jakości.

Tą drogą idzie znana w Polsce firma „Antiba”, służąca pięknu i urodzie. Indywidualna kosmetyka Antiba posiada wyborne kremy i płyny dla cery suchej, tłustej i normalnej.

Każdej więc Pani, dbającej o swą urodę (a któraż nią nie jest), polecać możemy z całym zaufaniem indywidualną kosmetykę ANTIBA.

Wybierajmy sami z programu odpowiednie audycje, bo radio tego zrobić nie może. I nie trzymajmy otwartego cały dzień głośnika, bo nam na drzwiach sąsiedzi napiszą: „Ostrożnie! Radio!”

### W każdym samochodzie można zainstalować odbiornik radiowy.

Główną przyczyną niestosowania odbiorników w samochodach było powszechne zdanie o konieczności stosowania długich anten maszynowych oraz konstrukcyjnie skomplikowanych odbiorników. W praktyce jednak okazał się dla samochodów nadszpejzowanie odpowiednim zwykły lampowy odbiornik o bardzo krótkiej antenie, za pomocą którego osiągnięto doskonałe wyniki. Można bowiem przy pomocy 2-3 lampowego odbiornika o jednym obwodzie dostrajalnym, oraz przy pomocy drutu, umieszczonego jako antena w przedniej części nadwozia uzyskać podczas jazdy odbiór stacji oddalonych od miejsca odbiornika na kilkaset kilometrów. Oczywiście w czasie postoju zasięg ten jest o wiele większy, tem większy, gdy się zastosuje do odbiornika dodatkowo uziemienie — czyli kawałek linki antenowej, zaopatrzony na końcu w ostro zakończony pręt żelazny, który wbija się w ziemię tuż przy samochodzie.

Ponieważ wielka ilość samochodów posiada system zapalania dołączony do podwozia, działanie świec przeszkadzałoby silnie odbiorowi. Dlatego też nie można podwozia wykorzystywać jako przeciwwagi (uziemienia do odbiornika). W samochodach krytych można stosować jako antenę linkę antenową na czterech podpórkach z izolatorami, wkręconych w narożnikach dachu nadwozia. Bardziej skomplikowanie przedstawia się zakładanie anteny w samochodach odkrytych, gdyż w tym wypadku może ona być umieszczona jedynie w dolnej części samochodu. Poza tem zaznaczyć należy, że użycie akumulatora samochodowego, jako źródła prądu dla odbiorników, nie jest wskazane, ponieważ podczas pracy silnika powstawałyby te same zakłócenia, które występują przy zastosowaniu podwozia, jako przeciwwagi. Zasilanie części odbiornika prądem odbywa się z oddzielnych baterii, które można umieścić pod siedzeniem.

### Przyjaciele odeszli.

Zaczęło się od tego, że zobaczył małą drobnutką plamkę na marynarce i nieznaczne, niedostrzegalne niemal, występienie na rękawie.

Uśmiechnął się.

To było wszystko, co mógł obecnie w swojej sytuacji na to poradzić.

Potem było już gorzej. Buciki zaczynały „wychodzić z fasonu”, a kapelusze coraz bardziej przybierały malownicze i poetyckie kształty. Naturalnie, nie było już mowy o „kolacyjkach”. Trudno. Takie czasy.

Ale pojawiały się dni, w których brakło nawet na złotych obiad. Uśmiechał się wtedy do bułek jedzonych w samotności.

Przemysłki się możliwie najskryciej pod murami w wyswiechtanym już ubranku, w poszukiwaniu jakiejś pracy.

Zresztą pozostali przecież jeszcze przyjaciele. Przyjaciele, którym wyświadczał tyle najrozmaitszych uprzejmości i udogodnień, którym załatwiał jednym słowem ustosunkowanego człowieka to, czego oni nie mogli wydłubać miesiącami — przyjaciele, którzy jedli, pili nocami całemi za jego pieniądze, mając jako ostoję jego dom, otwarty zawsze.

Zdziś — ten jego ukochany Zdziś, którego potężną przegraną w klubie bez zmużenia oczu uregulował, a potem rozmaitemi pożyczkami ratował, aż do czasu „ha, ha... aż do czasu, kiedy ożenił się z dużą fortuną, która miała właśnie tę słabą stronę, że zakochała się w Zdzisiu. Ten sam Zdziś kolportował o nim teraz wieści potworne i niszczące i starał się przechodzić na drugą stronę ulicy przy spotkaniu.

A Kazio? Ten, nigdy nie syty zabawy i zawsze skłonny „jeszcze gdzieś zająć choć na chwilę” — ten Kazio owinął się teraz w moralną togę i udzielał mu rad zbawiennych, opatrzonego wstępem o jego rujnującym trybie życia, a kończącym się rozłożeniem rąk na znak, że nic przecież poradzić mu nie może.

A inni wręcz patrzyli na niego z jakimś akcentem politowania, na które skakały do gardła.

Milczał więc i chodził tylko coraz więcej opuszczony, z podniesionym kołnierzem, z rękami w kieszeni.

Wyglądał trochę jak bankrut w filmie.

To trudno — nędza pozostawia nam trochę poezji, która nas stylizuje na bohaterów filmowych w okresie ich upadku przed niedługim „happy-end'em”.

Tymczasem wynajął sobie mały skromny pokój, sprzedał resztki luksusowych drobiazgów i próbował zaczynać od początku. Sprzedał też kosztowny aparat lampowy, z którego zresztą mało w tych dobrych czasach korzystał. Po tej transakcji zastanowił się jednak, że dobrzeby było zastąpić go choćby słuchawkami, zwłaszcza teraz, kiedy przebywał dużo w tym swoim przyciasnym pokoiku.

Uskutecznił to natychmiast, a że nie odwiedzał go nikt, — nikt nie przeszkadzał mu słuchać.

I stała się rzecz dziwna, a w każdym razie niespodziana. Ten wiecznie rozrzucony, wiecznie poza domem uganający się gentelman, ten bywalec, który dom traktował tylko jako bazę wypadową na świat, uśmiechnięty i przyjazny — teraz przy tem małym, czarnem pudełeczku skupiał się wewnątrz i ześrodkowywał, cichł i zamyślał się długo, chłonał w siebie dźwięki jakby nowej, inaczej słyszanej muzyki, przyjmował słowo w jego twardej, potrzebnej życiowej prostocie, stawał się powoli jakimś innym, dla siebie samego trochę jeszcze obcym człowiekiem.

A czasem zdawało mu się, że pozyskał jakiegos nowego, małego i niepozornego — lecz oddanego, mądrego i beztrojskiego przyjaciela.

Jer.

**Szylidy emaljowane, najnowsze księgi, do księgowości gminnej oraz urzędowe książki dla biur podań i próśb**

poleca

**FIRMA „GLOBUS”**

SIEDLCE, ULICA PIŁSUDSKIEGO 26. TEL. 100.

Egzystuje od roku 1884.

ZAKŁAD OGRODNICZY

**J. Książek**

Siedlce, ul. 3-go Maja 1.

1. Nasiona własnej produkcji: warzywne, kwiatowe, pastewne, cebulki i kłącze kwiatowe.
2. Szkołki drzew i krzewów owocowych i ozdobnych róż z bylin.
3. Rośliny doniczkowe, wiązanki, dekoracje, wieńce.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że pracownia moja zaopatrzona jest na sezon wiosenny w duży wybór według najnowszych modeli paryskich w pasy. biustonosze, całości oraz specjalne pasy ortopedyczne.

CENY PRZYSTĘPNE.

**H. BARGOWA, Sienkiewicza 50.**

OKULISTA

**Dr. Lucjan Weingott** (z Warszawy)

zamieszkuje stale w Siedlcach

ulica Kilińskiego № 24.

PRZYJMUJE CHORYCH NA OCZY CODZIENNIE od 9—10 r. i od 4—7 wiecz.

KAFLE, CEMENT, WAPNO, CEGŁĘ, ŻELAZO, STAL, OKUCIA DO PIECÓW I KUCHNI, KOKS, WĘGIEL, DRZEWO, GWOŹDZIE, BROŃ, WYROBY, ŻELAZNE, WŁASNE WYROBY CEMENTOWE

polecają

**BRACIA CIOK**

w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 63, tel. 64.

Sklep w podwórzu. Skład Florjańska 76.

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI**

ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO  
w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Płaci na wkładach 4% do 6<sup>1/2</sup>%

zależnie do terminu wypowiedzenia

Załatwia wszystkie czynności bankowe.

Szybka i solidna obsługa.

**TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA.**

(60)

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ.,  
KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ. Za wiersz jednoszp. wys. 1 mm. 20 gr. DROBNE—10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Tadeusz Zemlich

Podlaska Drukarnia Udziałowa, Siedlce, Kilińskiego 25. Tel. 150